**Podstawowe dane statystyczne dotyczące wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich – 2016 rok**

*W 2016 roku Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał łącznie 26 wyroków w sprawach dotyczących Polski, z czego w 19 z nich stwierdzone zostało naruszenie praw gwarantowanych Konwencją, zaś w 7 stwierdzono, iż nie doszło do naruszenia.*

W wydanych wyrokach stwierdzone zostały naruszenia następujących praw konwencyjnych:

1. zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania (11 przypadków naruszeń)
2. prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (3 przypadki naruszeń)
3. prawo do wolności słowa (3 przypadki naruszeń)
4. prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (1 naruszenie)
5. prawo do rozsądnego czasu postępowania sądowego (1 naruszenie)
6. prawo własności (1 naruszenie)

**Wyroki, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Karykowski p. Polsce* (wyrok z dnia 12 stycznia 2016 roku, skarga nr 653/12) – naruszenie art. 3 Konwencji;
2. *Prus p. Polsce* (wyrok z dnia 12 stycznia 2016 roku, skarga nr 5136/11) – naruszenie art. 3 Konwencji;
3. *Romaniuk p. Polsce* (wyrok z dnia 12 stycznia 2016 roku, skarga nr 59285/12) – naruszenie art. 3 Konwencji;
4. *Paluch p. Polsce* (wyrok z dnia 16 lutego 2016 roku, skarga nr 57292/12) – naruszenie art. 3 Konwencji;
5. *Świderski p. Polsce* (wyrok z dnia 16 lutego 2016 roku, skarga nr 5532/10) – naruszenie art. 3 Konwencji;
6. *Matczak p. Polsce* (wyrok z dnia 23 lutego 2016 roku, skarga nr 26649/12) – naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;
7. *K.J. p. Polsce* (wyrok z dnia 1 marca 2016 roku, skarga nr 30813/14) – naruszenie art. 8 Konwencji;
8. *Karwowski p. Polsce* (wyrok z dnia 19 kwietnia 2016 roku, skarga nr 29869/13) – naruszenie art. 3 Konwencji;
9. *Ojczyk p. Polsce* (wyrok z dnia 17 maja 2016 roku, skarga nr 66850/12) – naruszenie art. 3 Konwencji
10. *Koniuszewski p. Polsce* (wyrok z dnia 14 czerwca 2016 roku, skarga nr 619/12) – naruszenie art. 10 Konwencji
11. *Pugžlys p. Polsce* (wyrok z dnia 14 czerwca 2016 roku, skarga nr 446/10) – naruszenie art. 3 Konwencji;
12. *Wasiak p. Polsce* (wyrok z dnia 14 czerwca 2016 roku, skarga nr 7258/12) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
13. *Janusz Wojciechowski p. Polsce* (wyrok z dnia 28 czerwca 2016 roku, skarga nr 54511/11) – naruszenie art. 3 Konwencji;
14. *Malec p. Polsce* (wyrok z dnia 28 czerwca 2016 roku, skarga nr 28623/12) – naruszenie art. 8 Konwencji;
15. *Kurski p. Polsce* (wyrok z dnia 5 lipca 2016 roku, skarga nr 26115/10) – naruszenie art. 10 Konwencji;
16. *Ziembiński p. Polsce* – nr 2 (wyrok z dnia 5 lipca 2016 roku, skarga nr 1799/07) – naruszenie art. 10 Konwencji
17. *G.N. p. Polsce* (wyrok z dnia 19 lipca 2016 roku, skarga nr 2171/14) – naruszenie art. 8 Konwencji;
18. *Siemaszko i Olszyński p. Polsce* (wyrok z dnia 13 września 2016 roku, skargi nr: 60975/08 i 35410/09) – naruszenie art. 1 Protokołu Dodatkowego nr 1 do Konwencji;
19. *Klibisz p. Polsce* (wyrok z dnia 4 października 2016 roku, skarga nr 2235/02) – naruszenie art. 3 Konwencji;

**Wyroki, w których nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych** (w porządku chronologicznym):

1. *Kosiński p. Polsce* – wyrok z dnia 2 lutego 2016 roku, skarga nr 20488/11 dotycząca zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji.
2. *Rywin p. Polsce* – wyrok z dnia 18 lutego 2016 roku, skargi nr: 6091/06, 4047/07 i 4070/07 dotyczące zarzutów naruszenia art. 3, 6 ust. 1 i 2 Konwencji.
3. *Przydział p. Polsce* – wyrok z dnia 24 maja 2016 roku, skarga nr 15487/08 dotycząca zarzutów naruszenia art. 6 ust. 1 i art. 6 ust .3 lit. d Konwencji.
4. *Buczek p. Polsce* – wyrok z dnia 14 czerwca 2016 roku, skarga nr 31667/12 dotycząca zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.
5. *Woś p. Polsce* – wyrok z dnia 28 czerwca 2016 roku, skarga nr 6058/10 dotycząca zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji.
6. *Dorota Kania p. Polsce* – wyrok z dnia 19 lipca 2016 roku, skarga nr 49132/11 dotycząca zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji.
7. *Dorota Kania p. Polsce (nr 2)* – wyrok z dnia 4 października 2016 roku, skarga nr 44436/13 dotycząca zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których stwierdzono naruszenie praw konwencyjnych**

**12 stycznia 2016 roku**

W sprawach: ***Karykowski przeciwko Polsce***, **Prus przeciwko Polsce** oraz ***Romaniuk przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skarg pod kątem naruszenia art. 3 Konwencji w związku z automatycznym stosowaniem w stosunku do skarżących reżimu kwalifikującego ich do kategorii osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne oraz poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, w których przebywali.

Skarżący Dariusz Karykowski oraz Kamil Prus zostali zakwalifikowani jako osadzeni tzw. niebezpieczni z uwagi na ich wiodącą rolę w akcjach protestacyjnych w jednostkach penitencjarnych (protest przeciwko nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego oraz odmowa spożycia śniadania). Skarżący Tomasz Romaniuk został zakwalifikowany jako osadzony niebezpieczny z uwagi na powagę stawianych mu zarzutów, obejmujących zbrodnie popełnione z użyciem przemocy. W stosunku do skarżących Karykowskiego oraz Prusa reżim stosowano przez okres ponad 5 miesięcy, natomiast w stosunku do skarżącego Romaniuka przez okres prawie 3 lat. Zastosowane w odniesieniu do skarżących środki obejmowały umieszczenie w specjalnym oddziale, konieczność poruszania się w kajdanach zespolonych na zewnątrz celi, a także rutynowe kontrole osobiste połączone z obowiązkiem rozebrania się.

W skardze do Trybunału skarżący podnieśli, że stosowane w ramach reżimu restrykcje stanowiły poniżające, sprzeczne z art. 3 Konwencji traktowanie oraz karanie.

Trybunał przychylił się do zarzutów. Stwierdził, że konieczność poruszania się przez skarżących w kajdanach zespolonych każdorazowo na zewnątrz celi, a także rutynowe kontrole osobiste, powodowały u nich - biorąc pod uwagę inne stosowane w ramach reżimu środki – poczucie poniżenia i upokorzenia. Tym samym środki te stanowiły dolegliwość, której stopień przekroczył poziom nieodłącznie związany z wymierzoną karą pozbawienia wolności.

Trybunał stwierdził także, że przedłużając stosowanie reżimu, komisje penitencjarne opierały się na tych samych przesłankach, w wyniku których go zastosowano. Procedura przedłużenia stosowych w ramach reżimu restrykcji była zatem w realiach przedmiotowych spraw wyłącznie formalnością.

W konsekwencji, we wszystkich omówionych sprawach, Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu Karykowskiemu kwotę 5 000 euro, skarżącemu Prusowi kwotę 3 000 euro a skarżącemu Romaniukowi kwotę 8 000 euro.

**16 lutego 2016 roku**

W sprawach:***Paluch przeciwko Polsce*** oraz ***Świderski* *przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skarg pod kątem naruszenia art. 3 Konwencji w związku z automatycznym stosowaniem w stosunku do skarżących reżimu kwalifikującego ich do kategorii osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne oraz poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, w których przebywali.

Skarżący Jakub Paluch został zakwalifikowany do powyższego reżimu w październiku 2011 roku z uwagi na organizację strajku głodowego oraz planowanie ataku na personel jednostki penitencjarnej. Reżim stosowano do lipca 2012 roku. Skarżący Jakub Świderski został zakwalifikowany jako osadzony tzw. niebezpieczny w sierpniu 2007 roku z uwagi na agresywne zachowanie oraz próbę ucieczki trakcie transportu w 2007 roku. Reżim stosowano do września 2011 roku.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucili, że stosowane w ramach reżimu restrykcje (umieszczenie w specjalnym oddziale, w monitorowanych celach, ograniczanie wizyt bliskich oraz wszelkich form aktywności wewnątrz jednostki penitencjarnej, konieczność poruszania się w kajdanach zespolonych każdorazowo na zewnątrz celi, notoryczne przeszukania połączone z obowiązkiem rozebrania się do naga) stanowiły poniżające, sprzeczne z art. 3 Konwencji traktowanie oraz karanie. Podnieśli także zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 oraz 13 Konwencji z uwagi na automatyczne przedłużanie zakwalifikowania do tego reżimu.

Trybunał przychylił się do zarzutów. Stwierdził, że stosowanie w stosunku do skarżących wszystkich przewidzianych w ramach reżimu środków – w tym rutynowych kontroli osobistych - nie było konieczne. Tym samym środki te stanowiły dolegliwość, której stopień przekroczył poziom nieodłącznie związany z wymierzoną karą pozbawienia wolności.

Trybunał stwierdził także, że przedłużając stosowanie reżimu, komisje penitencjarne opierały się na tych samych przesłankach, w wyniku których go zastosowano. Procedura przedłużenia stosowanych w ramach reżimu restrykcji była zatem w realiach przedmiotowych spraw wyłącznie formalnością.

W konsekwencji, Trybunał stwierdził w omówionych sprawach naruszenie art. 3 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu Paluchowi kwotę 3 500 euro, zaś skarżącemu Świderskiemu kwotę 9 000 euro.

**23 lutego 2017 roku**

W sprawie ***Matczak przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji
z uwagi na stosowanie w sprawie skarżącego długotrwałego tymczasowego aresztowania.

Skarżący stanął pod zarzutem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, dokonującej między innymi wymuszeń rozbójniczych. Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zastosowano postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2009 roku. Uzasadniając jego stosowanie sąd powołał się na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, którego ryzyko zakłócenia wywodził
z działalności skarżącego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a także grożącej mu surowej kary. Stosowanie tymczasowego aresztowania było następnie kilkakrotnie przedłużane, a rozstrzygnięcia w tym zakresie odwoływały się do podstaw wskazanych w pierwotnej decyzji o zastosowaniu tego środka. Ponadto, odwoływano się do stopnia skomplikowania sprawy, który uniemożliwiał jej szybkie zakończenie.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2011 roku Sąd uznał skarżącego winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 7 lat pozbawienia wolności. Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 roku uchylono wyrok z dnia 31 marca 2011 roku przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Sprawa ta w dniu wydania wyroku ETPCz nie została prawomocnie rozstrzygnięta. W międzyczasie, w dniu 18 czerwca 2012 roku skarżącemu,
w innym, toczącym się równolegle postępowaniu postawiono zarzuty działalności w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu handel narkotykami. W ramach tego postępowania również stosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Także to postępowanie nie zostało zakończone w dniu wydania orzeczenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że tymczasowe aresztowanie w jego sprawie było stosowane długotrwałe.

Trybunał przychylił się do zarzutów i uznał, że zarówno uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, jak i grożąca skarżącemu surowa kara oraz charakter stawianych mu zarzutów mogły uzasadniać przyjęcie przez władze krajowe ryzyka zakłócenia prawidłowego toku postępowania i tym samym usprawiedliwiać stosowanie tymczasowego aresztowania w jego początkowym okresie. Niemniej jednak podstawy te nie mogły uzasadniać stosowania tymczasowego aresztowania przez okres 3 lat i prawie 6 miesięcy. Tym samym doszło do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji.

Z uwagi na to, że skarżący nie zgłosił roszczeń o przyznanie słusznego zadośćuczynienia Trybunał poprzestał na samym stwierdzeniu naruszenia Konwencji.

**1 marca 2016 roku**

W sprawie ***K.J. przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 8 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*.

Skarżącym był obywatel polski, mieszkający na stałe w Wielkiej Brytanii. W 2012 roku żona skarżącego zabrała ich dwuletnią wówczas córkę na wakacje do Polski, po zakończeniu których odmówiła powrotu. Skarżący wszczął postępowanie przed sądami polskimi na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnoprawnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę domagając się powrotu córki do Wielkiej Brytanii. Postępowanie
w sprawie trwało 12 miesięcy i zakończyło się odmową wydania córki skarżącego.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że rozstrzygnięcie władz krajowych stanowiło naruszenie przewidzianego w art. 8 konwencji prawa do poszanowania życia rodzinnego.

Oceniając przedmiotową sprawę Trybunał zauważył, że odmawiając powrotu córki skarżącego do Wielkiej Brytanii władze krajowe odwołały się przede wszystkim do potencjalnych konsekwencji odseparowania dziecka od matki, z czego wywodziły ryzyko narażenia go na szkodę fizyczną lub psychiczną bądź inną sytuację nie do zniesienia. W tym kontekście Trybunał podkreślił, że art. 13 pkt b Konwencji dotyczącej cywilnoprawnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, dopuszczający odmowę zarządzenia wydania dziecka w sytuacji, gdy istnieje takie ryzyko, nie podlega wykładni rozszerzającej. Ryzyko o którym mowa w przedmiotowym przepisie nie może być tym bardziej wywodzone wyłącznie z odseparowania dziecka od rodzica, który wbrew postanowieniom Konwencji uprowadził je z kraju dotychczasowego zamieszkania. Trybunał zauważył również, że postępowanie w przedmiocie wydania dziecka trwało 12 miesięcy, co nie spełnia wymogu niezwłocznego działania, nałożonego na władze sądowe i administracyjne Umawiającego się Państwa.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 9 000 euro oraz kwotę 6 145 euro tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem.

**19 kwietnia 2016 roku**

W sprawie ***Karwowski przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 3 *Konwencji
o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* w związku z automatycznym stosowaniem w stosunku do skarżącego reżimu kwalifikującego go do kategorii osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne oraz poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej, w której przebywał.

Skarżący Dariusz Karwowski został zakwalifikowany jako osadzony tzw. niebezpieczny decyzją Komisji Penitencjarnej z dnia 19 stycznia 2006 roku. Reżim stosowano nieprzerwanie do dnia 21 listopada 2013 roku, a więc przez okres prawie 8 lat. W kolejnych decyzjach uzasadniających utrzymanie kwalifikacji władze krajowe powoływały te same przesłanki, w wyniku których ją zastosowano. Zastosowane środki obejmowały umieszczenie w specjalnym oddziale, rutynowe kontrole osobiste połączone z obowiązkiem rozebrania się, a także stały monitoring celi,
w której przebywał skarżący.

W skardze do Trybunału skarżący podniósł, że restrykcje te stanowiły poniżające, sprzeczne z art. 3 Konwencji traktowanie oraz karanie.

Trybunał przychylił się do zarzutów. Stwierdził, że nieprzerwane, rutynowe i automatyczne stosowanie pełnego zakresu środków, przewidzianych w ramach przedmiotowego reżimu przez okres prawie 8 lat nie było konieczne w celu zapewnienia bezpieczeństwa w jednostce penitencjarnej. Stosowanie ich stanowiło zatem dolegliwość, której stopień przekroczył poziom nieodłącznie związany z wymierzoną karą pozbawienia wolności. Trybunał stwierdził także, że procedura przedłużenia reżimu była w realiach przedmiotowej sprawy wyłącznie formalnością.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 11 000 euro.

**17 maja 2016 roku**

W sprawie ***Ojczyk przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował wielokrotnie już stwierdzony problem dotyczący zarzutu naruszenia art. 3 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* w związku z niewłaściwymi warunkami osadzenia,
w szczególności panującym w polskich jednostkach penitencjarnych przeludnieniem.

Z treści wyroku wynika, że skarżący przebywał w warunkach przeludnienia w okresie od 17 sierpnia 2005 do 13 sierpnia 2009 roku. Trybunał –
z uwagi na nieprzedłożenie przez Rząd całościowych danych - ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o oficjalne statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej dotyczące przeludnienia jakie występowało w tamtym okresie w polskich jednostkach penitencjarnych. Skarżący wystąpił z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa jednakże jego roszczenie zostało uwzględnione na poziomie krajowym jedynie w niewielkim zakresie, to jest w kwocie 6 000 zł.

Stwierdzając naruszenie art. 3 Konwencji Trybunał zasądził na rzecz skarżącego tytułem słusznego zadośćuczynienia kwotę 6 000 euro oraz kwotę 250 euro tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z postępowaniem przed Trybunałem.

**14 czerwca 2016 roku**

W sprawie ***Koniuszewski przeciwko Polsce*** skarżącym był dziennikarz tygodnika *Auto – Świat*, na łamach którego opublikowano serię krytycznych artykułów dotyczących jakości paliw na stacjach benzynowych i ich wpływu na silniki samochodowe. Przygotowując publikacje skarżący opierał się na raporcie rządowym opisującym nieprawidłowości na poszczególnych stacjach benzynowych sprzedających paliwo odbiegające od dopuszczalnych norm. Przedmiotowe publikacje stały się przyczyną skazania skarżącego w postępowaniu karnym, w którym oskarżono go o pomówienie i skazano na karę grzywny w wysokości 2 000 zł oraz nawiązkę w wysokości 500 zł, a także zasądzenia na drodze cywilnej kwoty 10 000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych właściciela jednej ze stacji benzynowych.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że zastosowane w stosunku do niego sankcje stanowiły naruszenie gwarantowanej art. 10 Konwencji swobody wypowiedzi.

Oceniając przedmiotową skargę Trybunał stwierdził, że ingerencja w gwarantowaną skarżącemu wolność słowa była zgodna z prawem, a także służyła uzasadnionemu prawnie celowi, jakim jest ochrona dobrego imienia osób trzecich. Nie była jednak proporcjonalna. Trybunał zwrócił uwagę, że przygotowując sporne publikacje skarżący opierał się na wynikach oficjalnego, rządowego raportu, stwierdzającego nieprawidłowości w jakości paliw dostępnych na różnych stacjach benzynowych. W ocenie Trybunału fakt ten zwalniał skarżącego z obowiązku przeprowadzenia niezależnego śledztwa dziennikarskiego, które miałoby potwierdzić bądź wykluczyć prawdziwość zawartych w raporcie danych. Za brakiem proporcjonalności ingerencji w swobodę wypowiedzi skarżącego przemawia również charakter zastosowanych w stosunku do niego sankcji. Skarżący został jednocześnie skazany w procesie karnym oraz zasądzono od niego odszkodowanie w procesie cywilnym. W konsekwencji doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 5 000 euro.

W sprawie ***Pugžlys przeciwko Polsce*** skarżącym był obywatel Litwy, który został prawomocnie skazany w Polsce w dwóch procesach karnych
w 2005 i 2010 roku, w których postawiono mu zarzuty rozboju, porwania oraz kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, na kary 4 lat i 6 miesięcy oraz 12 lat pozbawienia wolności. Podczas drugiego procesu skarżącego zakwalifikowano jako stwarzającego poważne zagrożenie społeczne oraz poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Zastosowane w ramach reżimu środki obejmowały umieszczenie w specjalnym oddziale, konieczność poruszania się w kajdanach zespolonych poza celą, a także rutynowe kontrole osobiste połączone z obowiązkiem rozebrania się. W trakcie procesu natomiast skarżący był umieszczony w metalowej klatce, a także skuty w kajdanki bądź kajdany zespolone. Reżim stosowano przez okres 9 lat.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że zarówno stosowane w ramach reżimu restrykcje, jak również środki bezpieczeństwa zastosowane w trakcie procesu karnego obejmujące umieszczenie skarżącego w metalowej klatce, stanowiły poniżające, sprzeczne z art. 3 Konwencji traktowanie oraz karanie.

Trybunał przychylił się do zarzutów skargi. W odniesieniu do pierwszego z nich wskazał, że konieczność poruszania się przez skarżącego
w kajdanach zespolonych każdorazowo po opuszczeniu celi, a także rutynowe kontrole osobiste, powodowały u niego - biorąc pod uwagę inne stosowane w ramach reżimu środki – poczucie poniżenia i upokorzenia. Tym samym uznał, że środki te stanowiły dolegliwość, której stopień przekroczył poziom nieodłącznie związany z pozbawieniem wolności. Trybunał stwierdził także, że przedłużając stosowanie reżimu, komisje penitencjarne opierały się na tych samych przesłankach, w wyniku których go zastosowano. Procedura przedłużenia stosowanych w ramach reżimu restrykcji była zatem w realiach przedmiotowych spraw wyłącznie formalnością.

W odniesieniu do drugiego zarzutu Trybunał podkreślił, że proces skarżącego trwał 3 lata. W przedmiotowym okresie odbyło się 65 terminów rozprawy, z których każdy trwał kilka godzin. Skarżący był wówczas wystawiony na widok publiczny, co było dla niego upokarzające
i powodowało poczucie niższości. W ocenie Trybunału takie poniżające traktowanie mogło mieć zasadniczy wpływ na zdolność koncentracji skarżącego oraz jego czujność psychiczną, niezwykle istotnych w kontekście przedmiotu procesu, jakim była kwestia jego odpowiedzialności karnej.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji w odniesieniu do obydwu podnoszonych zarzutów. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 20 000 euro.

W sprawie ***Wasiak przeciwko Polsce*** skarżący zarzucił przewlekłość postępowania w przedmiocie ustalenia kontaktów z dzieckiem, które
w realiach przedmiotowej sprawy trwało od czerwca 2007 roku do października 2011 roku, to jest ponad 4 lata.

Trybunał uwzględnił skargę. Uzasadniając rozstrzygnięcie wskazał, że długość postępowania, którego przedmiotem było ustalenie kontaktów
z dzieckiem nie uwzględniała konieczności nadania priorytetu tego typu sprawom i nie mogła być uznana za rozsądną w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

Tytułem słusznego zadośćuczynienia Trybunał przyznał skarżącemu kwotę 2 000 euro.

**28 czerwca 2016 roku**

W sprawie ***Janusz Wojciechowski przeciwko Polsce*** skarżący zarzucił naruszenie art. 3 Konwencji w związku z przeludnieniem oraz niewłaściwymi warunkami sanitarno – technicznymi panującymi w jednostce penitencjarnej, w której przebywał.

Trybunał uznał skargę za zasadną opierając się głównie na ustaleniach poczynionych w toku toczącego się przed sądem krajowym postępowania z powództwa skarżącego o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Z ustaleń tych wynikało, że przez okres 309 dni skarżący przebywał w warunkach przeludnienia w Areszcie Śledczym w Koszalinie, w celi, w której kącik sanitarny nie był wystarczająco odgrodzony od części mieszkalnej, z ograniczonym do 4-5 razy w miesiącu dostępem do kąpieli, a także ograniczonym jedynie do godziny dziennie spacerem. W ocenie Trybunału ten kumulatywny efekt osadzenia w warunkach przeludnienia w połączeniu z panującymi tam warunkami sanitarnymi oraz ograniczoną możliwością spędzania czasu poza celą znacznie wykraczał poza stopień dolegliwości nieodłącznie związany z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

W sprawie tej, pomimo ustalenia na poziomie krajowym, że skarżący przebywał w warunkach przeludnienia, jego roszczenie odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa zostało uwzględnione jedynie w niewielkim zakresie. Sąd rozstrzygający w przedmiocie powództwa skarżącego przyznał mu tytułem zadośćuczynienia kwotę 5 000 zł. Jednocześnie skarżący został zobowiązany do uiszczenia na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kwoty 1200 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego. Ta zbyt niska kwota rekompensaty spowodowała, że skarżący nie utracił statusu ofiary naruszenia Konwencji.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 1 900 euro.

W sprawie ***Malec przeciwko Polsce*** skarżącym był ojciec nastoletniej dziewczynki. Małżeństwo skarżącego i matki małoletniej rozwiązano
w 2012 roku natomiast od 2008 roku strony żyły w separacji. Początkowo kontakty skarżącego z czteroletnią wówczas córką były uregulowane w zawartym z małżonką porozumieniu. Następnie w trakcie postępowania rozwodowego oraz po jego zakończeniu podstawę kontaktów stanowiło zarządzenie tymczasowe oraz sądowe ustalenie kontaktów.

Do kontaktów skarżącego z córką nie dochodziło bądź dochodziło bardzo nieregularnie z uwagi na konflikt stron i utrudnianie tych kontaktów przez matkę dziecka. Skarżący próbował bezskutecznie wyegzekwować kontakty sądownie. Matka małoletniej została wówczas zobowiązania do przestrzegania porozumienia w przedmiocie kontaktów, a także dwukrotnie ukarana karą grzywny.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił naruszenie art. 8 Konwencji z uwagi na brak skuteczności władz krajowych w zapewnieniu mu realizacji kontaktów z córką.

Trybunał uznał zarzut za zasadny. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że w sprawach o kontakty z dzieckiem skuteczność władz krajowych musi być oceniana przede wszystkim z uwzględnieniem czynnika czasu. Jakakolwiek bowiem zwłoka może mieć nieodwracalne skutki dla relacji dziecka z rodzicem. W tym kontekście Trybunał zauważył, że kolejne wnioski skarżącego były rozpoznawane przez okres roku oraz dwóch i pół roku, co bez wątpienia nie uwzględnia wymogu szybkości działania.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 7 000 euro oraz kwotę 5 000 euro tytułem zwrotu kosztów.

**5 lipca 2016 roku**

W sprawie ***Kurski przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutów naruszenia prawa do wolności słowa gwarantowanego przez art. 10 Konwencji.

W stosunku do skarżącego Jacka Kurskiego, jednego z czołowych polskich polityków, orzeczono obowiązek publikacji przeprosin oraz zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny w związku z zarzucanym mu pomówieniem dziennika *Gazeta Wyborcza*. Skarżący w jednym
z programów telewizyjnych zarzucił gazecie ataki mające na celu dyskredytowanie opozycyjnej wówczas partii *Prawo i Sprawiedliwość*, a także powiązania z firmą *J&S S.A*. importującą paliwa do Polski. Uwzględniając powództwo sądy krajowe stanęły na stanowisku, iż skarżący nie udowodnił prawdziwości czynionych pod adresem dziennika zarzutów, w związku z czym jego działanie było bezprawne.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że rozstrzygnięcia sądów krajowych stanowiły naruszenie gwarantowanej mu w art. 10 Konwencji wolności słowa.

Trybunał uznał skargę za zasadną. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że czyniąc zarzuty pod adresem *Gazety Wyborczej* skarżący brał udział w debacie publicznej o istotnym znaczeniu. Do takich bowiem należała podniesiona przez niego kwestia niezależności mediów
w demokratycznym społeczeństwie. W związku z powyższym nie był on zobowiązany do udowodnienia prawdziwości podnoszonych w ramach swojej wypowiedzi zarzutów, a jedynie do zachowania należytej staranności.

Trybunał zwrócił również uwagę na nieproporcjonalność zastosowanych w stosunku do skarżącego sankcji obejmujących obowiązek publikacji przeprosin oraz zapłaty kwoty 10 000 zł na cel społeczny, co łącznie stanowiło równowartość osiemnastokrotnego średniego miesięcznego wynagrodzenia. W ocenie Trybunału sankcja ta była nadmierna.

W konsekwencji Trybunał doszedł do przekonania, że w sprawie naruszono art. 10 Konwencji, przy czym poprzestał na samym stwierdzeniu naruszenia wskazanego przepisu Konwencji stwierdzając, że będzie to stanowiło wystarczające zadośćuczynienie poniesionych przez skarżącego szkód niemajątkowych. Jednocześnie Trybunał przyznał skarżącemu tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi przez niego
w postępowaniu krajowym kosztami kwotę 12 450 euro.

W sprawie zgłoszono zdanie odrębne, w którym sędzia Kûris opowiedział się za zasadnością przyznania skarżącemu także słusznego zadośćuczynienia. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że w działaniach skarżącego nie było nic niewłaściwego czy nagannego. Przeciwnie, Trybunał przyznał, że skarżący działał zgodnie z prawem, a także należytą starannością. W związku z powyższym brak było podstaw do pozbawienia skarżącego słusznego zadośćuczynienia w związku z naruszeniem Konwencji.

W sprawie ***Ziembiński przeciwko Polsce (nr 2)*** skarżącym był właściciel i redaktor lokalnego tygodnika, na łamach którego opublikowano artykuł krytyczny wobec lokalnych władz, między innymi burmistrza miasta oraz zatrudnionych w powiecie urzędników. Publikacje te stały się przyczyną skierowania przeciwko skarżącemu prywatnego aktu oskarżenia. Sąd rozpoznający sprawę uznał skarżącego winnym popełnienia zarzucanego mu występku znieważenia i skazał go na karę grzywny w wysokości 10 000 zł

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że rozstrzygnięcie sądów krajowych naruszało gwarantowaną mu wolność słowa.

Trybunał uznał zarzut za zasadny. Oceniając przedmiotową skargę stwierdził, że w sprawie skarżącego istotnie doszło do ingerencji w jego swobodę wypowiedzi. Wskazał następnie, że ingerencja była przewidziana w przepisach prawa krajowego, mianowicie w art. 216 Kodeksu karnego, a także służyła uzasadnionemu prawnie celowi, jakim jest ochrona dobrego imienia osób trzecich. Niemniej jednak w ocenie Trybunału ingerencja była nieproporcjonalna z uwagi na surowość zastosowanej w stosunku do skarżącego sankcji. W tym zakresie Trybunał podniósł, że sięgnięcie w tego typu sprawach po sankcje karne nie stanowi samo w sobie naruszenia konwencyjnego standardu. Niemniej jednak charakter i surowość nałożonych kar nie może zniechęcać prasy lub innych osób zaangażowanych w debatę publiczną do zabierania głosu w dyskusji. Tymczasem wobec skarżącego orzeczono grzywnę w wysokości 10 000 zł, a także był on zmuszony do poniesienia dodatkowych kosztów w kwocie 755 euro. Trybunał podkreślił jednocześnie, że granice dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne – a takie osoby zostały znieważone przez skarżącego – są przesunięte, czego sądy krajowe nie wzięły pod uwagę przy wydawaniu rozstrzygnięcia.

W konsekwencji Trybunał stwierdził, że ingerencja w swobodę wypowiedzi skarżącego była nieproporcjonalna oraz nie była konieczna
w społeczeństwie demokratycznym. Tytułem odszkodowania przyznał skarżącemu kwotę 3 385 euro natomiast tytułem słusznego zadośćuczynienia kwotę 1000 euro.

W sprawie zgłoszono zdanie odrębne, w którym sędziowie Wojtyczek i Kûris opowiedzieli się za brakiem naruszenia Konwencji. Podnieśli oni, że wolność słowa nie jest nieograniczona i nie może być używana do obrażania innych osób bez względu na wagę stawianych tym osobom zarzutów. Skarżący natomiast użył między innymi zwrotów „*palant”* i „*przygłupawy urzędnik”*, które to zwroty zawierają w sobie bardzo negatywny ładunek emocjonalny. W ocenie sędziów niniejszy wyrok przyczyni się do brutalizacji wypowiedzi politycznych oraz spadku poziomu debaty publicznej.

**19 lipca 2016 roku**

W sprawie ***G.N. przeciwko Polsce*** skarżący przebywający na stałe w Kanadzie, sformułował zarzut naruszenia Artykułu 8 Konwencji w związku
z odmową wydania dziecka na podstawie *Konwencji haskiej z dnia 25 października 1980 roku dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę.*

Skarżący podniósł, że sądy krajowe naruszyły jego prawo do poszanowania życia rodzinnego poprzez błędne zastosowanie postanowień wynikających z Konwencji haskiej, w szczególności Artykułu 13 lit. b, który stanowi m.in., że władza sądowa państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydania dziecka, jeżeli osoba sprzeciwiająca się wydaniu dziecka wykaże, że istnieje poważne ryzyko, iż powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną, albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Co więcej bezczynność i opieszałość w rozpoznawaniu sprawy, w ocenie skarżącego, doprowadziły do długotrwałego oddzielenia dziecka od ojca. Skarżący zarzucił ponadto, że sądy krajowe chroniły przede wszystkim interes matki oraz koncentrowały przedmiot swoich rozważań na kwestiach niezwiązanych zasadniczo z postępowaniem prowadzonym w trybie Konwencji haskiej, tj. warunkach bytowych skarżącego w kontekście potrzeb jego syna. Skarżący stwierdził na koniec, że proces decyzyjny prowadzący do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia stał w sprzeczności z wymogami proceduralnymi określonymi w Artykule 8 Konwencji.

W okolicznościach omawianej sprawy, Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka uznając, że pozwane państwo nie wypełniło ciążącego na nim pozytywnego obowiązku ochrony życia rodzinnego skarżącego. Trybunał wskazał w szczególności, że pomimo pilnego charakteru sprawy, doszło do przewlekłości postepowania, ponieważ ostateczne rozstrzygnięcie zapadło po upływie roku, pięciu miesięcy i dwóch tygodni. Trybunał zauważył następnie, że dziecko utraciło kontakt z ojcem w wieku 6 miesięcy i przebywało z matką na terenie Polski przez okres czterech lat. Trybunał podkreślił jednocześnie, że przedmiotowy wyrok nie powinien być interpretowany jako wskazanie, by dziecko zostało wydane do Kanady.

Trybunał zasądził na rzecz skarżącego zadośćuczynienie w kwocie 9.000 euro z tytułu poniesionej szkody niemajątkowej oraz 14.446 euro
z tytułu poniesionych kosztów i wydatków.

**13 września 2016 roku**

W sprawie ***Siemaszko i Olszyński przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 1 Pierwszego Protokołu do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w związku z zarzutem pozbawienia skarżących możliwości dysponowania ich środkami finansowymi.

Skarżący Marek Siemaszko i Jan Olszyński wykonywali odpłatnie pracę w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Część z uzyskiwanego przez nich wówczas wynagrodzenia gromadzono na koncie depozytowym. Rozwiązanie powyższe przewidywał przepis art. 126 Kodeksu karnego wykonawczego, zgodnie z którego brzmieniem, z wynagrodzenia za pracę, wpłat na rzecz skazanego lub z innych źródeł, gromadziło się fundusz, przekazywany skazanemu w chwili zwolnienia z zakładu karnego, przeznaczony na przejazd do miejsca zamieszkania i na utrzymanie, do wysokości jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników. Środki ulokowane na tym koncie były oprocentowane
w wysokości 0,1% w skali roku. Skarżący nie mieli przy tym – aż do momentu opuszczenia zakładu karnego - możliwości dysponowana oszczędnościami.

W skardze do Trybunału zarzucili, że pozbawienie ich możliwości swobodnego dysponowania częścią wynagrodzenia stanowiło naruszenie art. 1 Pierwszego Protokołu do Konwencji. Rząd wnosił o uznanie skargi za niedopuszczalną między innymi z uwagi na znikomość doznanego przez skarżących uszczerbku.

Trybunał uznał zasadność zarzutów ponoszonych przez skarżących.

Uzasadniając swoje rozstrzygniecie wskazał, że ingerencja w ich prawo własności była zgodna z prawem, mianowicie stosownymi regulacjami Kodeksu karnego wykonawczego a także służyła uzasadnionemu prawnie celowi, w tym konkretnym przypadku zwolnieniu Państwa oraz podatników od ponoszenia nieuzasadnionych kosztów związanych z udzielaniem pomocy finansowej skazanym po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Stosownie bowiem do art. 166 § 3 kodeksu karnego wykonawczego skazanemu zwalnianemu z zakładu karnego, który nie dysponował wystarczającymi środkami własnym i nie miał zapewnionych na wolności dostatecznych środków utrzymania, dyrekcja zakładu karnego mogła udzielić pomocy finansowej. Niemniej jednak ingerencja ta nie była w ocenie Trybunału proporcjonalna.

Trybunał podkreślił, że fakt osadzenia w warunkach izolacji więziennej nie oznacza pozbawienia skazanych przynależnych im na podstawie Konwencji innych praw, zaś wszelkie ich ograniczenia muszą być usprawiedliwione. Tymczasem w okolicznościach  niniejszej sprawy skarżący pozostający przez wiele lat pod kontrolą Państwa byli zobowiązani do lokowania swoich oszczędności mających im posłużyć po opuszczeniu zakładu karnego na książeczkach oszczędnościowych, których oprocentowanie było niższe od innych dostępnych na rynku usług bankowych produktów. Byli także pozbawieni możliwości ulokowania tych środków na korzystniejszych warunkach. W ocenie Trybunału także zmiana przepisu art. 126 Kodeksu karnego wykonawczego przemawia za tym, że same władze krajowe nie były przekonane co do zasadności przedmiotowej ingerencji.

Trybunał nie podzielił również podnoszonego przez Rząd zarzutu, jakoby skarżący nie doznali znacznego uszczerbku, a co za tym idzie - ich skargi winny zostać zakwalifikowane jako niedopuszczalne na podstawie art. 35 § 3 pkt b Konwencji. W ocenie Trybunału skarżący, wbrew odmiennemu stanowisku Rządu, ponieśli znaczny uszczerbek. W konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy skarżący odbywali wieloletnie kary pozbawienia wolności mając w tych warunkach bardzo ograniczone perspektywy zatrudnienia. W tych okolicznościach nawet niewielka szkoda miała wpływ na ich życie prywatne.

Trybunał podkreślił także, że dla uznania skargi za niedopuszczalną na podstawie art. 35 § 3 pk b Konwencji konieczne jest uprzednie rozpoznanie jej przedmiotu przez sąd krajowy. Tymczasem w omawianej sprawie skarżący nie dysponowali procedurą krajową, w ramach której mogliby kwestionować zarzucane naruszenie. Za taką procedurę nie mogła być w ocenie Trybunału uznana skarga konstytucyjna oraz powództwo odszkodowawcze na podstawie art. 417 Kodeksu cywilnego w związku z wydaniem aktu normatywnego.

W konsekwencji Trybunał stwierdził naruszenie art. 1 Pierwszego Protokołu dodatkowego do Konwencji i przyznał skarżącym tytułem słusznego zadośćuczynienia kwoty po 2000 euro, zaś skarżącemu Janowi Olszyńskiemu dodatkowo kwotę 850 euro tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem.

**4 października 2016 roku**

W sprawie ***Klibisz przeciwko Polsce*** skarżący został zatrzymany w 1996 pod zarzutem zabójstwa, usiłowania zabójstwa oraz nielegalnego posiadania broni popełnionych na terytorium Litwy. W stosunku do skarżącego zastosowano wówczas, wielokrotnie później przedłużany, środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W 1998 roku skarżący został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat. W trakcie trwającego procesu trzydziestokrotnie występował ze skargą na przewlekłość postępowania w toczącej się przeciwko niemu sprawie. Od momentu zatrzymania w 1996 roku skarżący był wielokrotnie transportowany pomiędzy różnymi jednostkami penitencjarnymi w kraju. W wymienionym okresie przebywał łącznie w 44 jednostkach penitencjarnych. Niektóre z tych jednostek były oddalone o kilkaset kilometrów od jego miejsca zamieszkania. W większości przypadków skarżący był osadzony w warunkach przeludnienia. Ponadto skarżącego zakwalifikowano do kategorii osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne oraz poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, w których przebywał. Według twierdzeń skarżącego, władze jednostek penitencjarnych, w których przebywał, uniemożliwiały mu także rozpowszechnianie wśród współwięźniów informacji na temat Konwencji.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił naruszenie art. 3, 5 ust. 3, 6 ust. 1 oraz 10 Konwencji.

Trybunał zbadał skargę jedynie w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji w związku z zakwalifikowaniem skarżącego do reżimu dla więźniów niebezpiecznych. W odniesieniu do pozostałych zarzutów, tj. zarzutu przewlekłości postępowania karnego, nadmiernej długości tymczasowego aresztowania, osadzenia w warunkach przeludnienia, a także naruszenia swobody wypowiedzi, zatwierdził jednostronną deklarację Rządu, w której zobowiązano się zapłacić na rzecz skarżącego tytułem słusznego zadośćuczynienia kwotę 25 000 zł.

W wyroku z dnia 4 października 2016 roku Trybunał przychylił się do zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji w związku z utrzymywaniem
w stosunku do skarżącego statusu osadzonego „niebezpiecznego”. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie wskazał, że przedmiotowy reżim stosowano w okresie od dnia 12 do 20 stycznia 2004 roku, w okresie od dnia 20 stycznia do dnia 5 października 2004 roku, a także w okresie od 13 maja do 9 sierpnia 2010 roku. Zastosowane w ramach reżimu środki obejmowały między innymi umieszczenie w specjalnym oddziale, połączonym z monitoringiem celi, konieczność poruszania się w kajdanach zespolonych na zewnątrz celi, a także rutynowe kontrole osobiste obejmujące obowiązek rozebrania się. W ocenie Trybunału zastosowanie tych środków – mając na uwadze powagę popełnionych przez skarżącego czynów, a także jego zachowanie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, w tym nawoływanie współwięźniów do strajku, a także przywództwo więziennemu podziemiu – było uzasadnione. Niemniej jednak kontynuowanie wszystkich dostępnych w ramach reżimu środków przez okres ponad 10 miesięcy w 2004 roku oraz 3 miesięcy w 2010 roku nie mogło być uzasadnione koniecznością utrzymania bezpieczeństwa w jednostce penitencjarnej. W konkluzji, uwzględniając kumulatywny wpływ reżimu “więźnia niebezpiecznego” na skarżącego, Trybunał stwierdził, że okres trwania oraz surowość nałożonych środków wykraczała poza uzasadnione wymogi bezpieczeństwa w zakładzie penitencjarnym.

W konsekwencji, Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 3 500 euro.

**Omówienie wyroków ETPCz, w których nie stwierdzono naruszenia praw konwencyjnych**

**2 lutego 2016 roku**

W sprawie ***Kosiński przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność skargi pod kątem naruszenia art. 8 Konwencji w związku ze sposobem rozpoznania wniosku skarżącego w przedmiocie udzielenia przepustki losowej.

Skarżący Mariusz Kosiński wystąpił w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności o udzielenie przepustki celem uczestnictwa w pogrzebie babci. Wniosek ten został rozpatrzony pozytywnie. Skarżącemu udzielono zgody na opuszczenie zakładu karnego, z tym że pod eskortą funkcjonariuszy służby więziennej. Powyższa decyzja została przez skarżącego zaskarżona zaś on sam ostatecznie odmówił uczestnictwa
w pogrzebie.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że uzależnienie udzielenia przepustki losowej od opuszczenia zakładu karnego pod eskortą funkcjonariuszy służby więziennej stanowiło naruszenie jego prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

Trybunał nie przychylił się do to tego zarzutu. Uzasadniając swoje rozstrzygniecie wskazał, że sędzia penitencjarny orzekając w przedmiocie wniosku skarżącego o udzielenie przepustki losowej kierował się negatywną prognozą kryminologiczną, a także obawą, że skarżący po zakończeniu ceremonii pogrzebowej mógłby nie wrócić do zakładu karnego. Obawy te były uzasadnione w kontekście długości odbywanej przez niego kary, a także ilości przestępstw, za które został skazany. Ponadto, przedmiotowe rozstrzygnięcie zostało zweryfikowane w ramach kontroli instancyjnej i utrzymane w mocy. W ocenie Trybunału okoliczności te przemawiały za przyjęciem, iż ingerencja w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego skarżącego była uzasadniona pilną potrzebą społeczną, a także - w okolicznościach niniejszej sprawy – proporcjonalna.

**18 lutego 2016 roku**

W sprawie ***Rywin przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 3 oraz 6 ust. 1 i 2 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*.

Sprawa dotyczy afery korupcyjnej związanej z nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji. W 2002 roku wiodący polski dziennik opublikował artykuł, w którym zarzucił, że skarżący - powołując się na wpływy w kręgach rządowych i parlamentarnych - złożył przedstawicielom spółki medialnej propozycję pośrednictwa w załatwieniu korzystnych dla prywatnych nadawców zmian w nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji,
w zamian za korzyść majątkową w wysokości 17,5 mln USD.

W 2002 roku wszczęto postępowanie karne, zaś w 2003 roku powołano Sejmową Komisję Śledczą mającą na celu zbadanie nieprawidłowości towarzyszących nowelizacji wymienionej ustawy. Prace Komisji, działającej równolegle do toczącego się w sprawie skarżącego postępowania, były szeroko komentowane w mediach. W 2003 roku skarżącemu postawiono zarzut czynnej płatnej protekcji, zaś w 2004 roku sąd uznał go winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także na grzywnę w wysokości 100 000 zł. Skarżący złożył apelację od tego wyroku. We wrześniu 2004 roku Sejm przyjął ostateczny raport Komisji Śledczej, z którego wynikało, iż skarżący - występując z propozycją korupcyjną - działał na zlecenie wysokich urzędników państwowych. W grudniu 2004 roku sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał skarżącego, w ramach zarzuconego mu czynu, za winnego tego, że w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w zamiarze aby inne osoby dokonały czynu zabronionego – występku płatnej protekcji - swoim zachowaniem ułatwił im jego dokonanie, obniżając jednocześnie wymiar kary pozbawienia wolności do dwóch lat. Sąd Najwyższy oddalił wniesioną w sprawie kasację.

W marcu 2005 roku obrońcy skarżącego wnieśli o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skarżącego. Uzasadniając wniosek wskazali, że odbycie tej kary, biorąc pod uwagę liczne dolegliwości zdrowotne skarżącego, stwarzałoby realne niebezpieczeństwo dla jego zdrowia. Ponadto wnieśli o wstrzymanie wezwania skarżącego do stawienia się w zakładzie karnym do czasu rozstrzygnięcia wniosku w przedmiocie odroczenia kary. Sąd nie uwzględnił tych wniosków. Wydane w tym przedmiocie rozstrzygnięcie zostało następnie uchylone przez sąd odwoławczy, który przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wstrzymując jednocześnie wykonanie orzeczonej wobec skarżącego kary pozbawienia wolności do czasu prawomocnego rozpoznania wniosku. Sąd nakazał także przeprowadzenie
w tym czasie badań potwierdzających bądź wykluczających możliwość odbywana przez skarżącego kary pozbawienia wolności w warunkach izolacji więziennej. W tym samym dniu skarżący został zwolniony z jednostki penitencjarnej, w której przebywał. W październiku 2005 roku,
z uwagi na niedostarczenie w wyznaczonym terminie wymaganej dokumentacji medycznej polecono doprowadzenie skarżącego do zakładu karnego. W październiku 2006 roku skarżący został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

W skardze do Trybunału skarżący - powołując się na art. 3 Konwencji - zarzucił, że został osadzony, pomimo że jego stan zdrowia wykluczał możliwość odbywania kary pozbawienia wolności, oraz że w jednostce penitencjarnej, w której przebywał, nie otrzymał adekwatnej opieki medycznej. Ponadto, powołując się na art. 6 ust. 1 i 2 Konwencji zarzucił, że postępowanie w jego sprawie nie było rzetelne z uwagi na toczące się równolegle do postępowania karnego prace Komisji Śledczej, którym towarzyszyła kampania medialna przesądzająca o jego winie.

Badając, czy doszło do naruszenia art. 3 Konwencji z uwagi na niezapewnienie osadzonemu należytej opieki medycznej, Trybunał przypomniał kryteria wypracowane w swoim dotychczasowym orzecznictwie, między innymi w wyroku *Sakkopoulos przeciwko Grecji*. Dokonując mianowicie oceny, czy osadzony ze względu na stan zdrowia powinien w dalszym ciągu przebywać w jednostce penitencjarnej należy uwzględnić: stan zdrowia danej osoby, warunki świadczenia pomocy medycznej w danej jednostce oraz zasadność dalszego przebywania tej osoby w zakładzie karnym. W ocenie Trybunału skarżący faktycznie wymagał opieki medycznej, jednakże – jak wynika z akt sprawy –  był traktowany w sposób zgodny z zaleceniami lekarskimi sformułowanymi przez specjalistów. W związku z powyższym, Trybunał uznał, iż nie znajduje uzasadnienia zarzut, jakoby skarżący był poddawany nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu, o którym mowa w art. 3 Konwencji.

Za niezasadny został również uznany zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 i 2 Konwencji. Trybunał nie zgodził się ze stwierdzeniem, jakoby publiczne rozpatrywanie sprawy przez Sejmową Komisję Śledczą oraz zainteresowanie tematem wyrażane przez media mogło wpłynąć na decyzje sądów
i w jakiś sposób podważyć istniejące domniemanie niewinności skarżącego. Trybunał przypomniał, iż sądy nie działają w próżni i często może zaistnieć sytuacja, w której sędziowie muszą podejmować rozstrzygnięcia w sprawie stanowiącej przedmiot zainteresowania opinii publicznej, która jest badana tak przez dziennikarzy, jak i przez odpowiednią komisję parlamentarną. Jednakże w przedmiotowej sprawie
o odpowiedzialności karnej skarżącego decydowali zawodowi, doświadczeni sędziowie, w przypadku których można mieć zaufanie, iż nie ulegli presji ze strony innych organów państwowych ani jakimkolwiek zewnętrznym naciskom. Trybunał zwrócił uwagę, iż ani jedno zdanie
z wydanego przez właściwy sąd uzasadnienia wyroku nie wskazuje na to, by sędziowie opierali się w nim na tezach sformułowanych w raporcie komisji śledczej, zaś w samym raporcie nie odniesiono się do kwestii ewentualnej odpowiedzialności karnej skarżącego, ani również do sposobu prowadzenia wobec niego postępowania karnego. Sprawa została więc rozpoznana przez niezależny i bezstronny sąd z zachowaniem wszystkich gwarancji wynikających z art. 6 ust. 1 i 2 Konwencji.

W konsekwencji, Trybunał stwierdził, że w omówionej sprawie nie doszło do  naruszenia art. 3 oraz 6 ust. 1 i 2 Konwencji.

**24 maja 2016 roku**

W sprawie ***Przydział przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka analizował zasadność zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. d *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*.

Skarżący został oskarżony w związku z przestępstwem zbiorowego gwałtu na osobie małoletniej. Obowiązujące wówczas przepisy dopuszczały przesłuchanie ofiary gwałtu jedynie raz, zaś powtórzenie tej czynności było możliwe w sytuacji, gdyby wyszły na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymagałoby ponownego przesłuchania bądź w sytuacji, gdyby zażądał tego oskarżony, który nie miał obrońcy podczas pierwszego przesłuchania. Pokrzywdzona została przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 12 i 23 marca 2004 roku,
a także w dniu 26 maja 2004 roku w klinice psychiatrycznej. Powołani w sprawie biegli rekomendowali całkowite wyłączenie jej od udziału
w postępowaniu z uwagi na stan psychiczny stanowiący konsekwencję przebytego urazu, w tym możliwość podejmowania prób samobójczych. Obrońca skarżącego nie brał udziału w przesłuchaniach z uwagi na to, że w trakcie pierwszego i drugiego przesłuchania nie był jeszcze ustanowiony, natomiast o trzecim przesłuchaniu nie został powiadomiony.

Skarżący został skazany przez sąd I instancji na karę 8 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy, nie zmieniając ustaleń faktycznych, zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie orzeczonej kary zmniejszając jej wymiar do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej z uwagi na jej oczywistą bezzasadność. Z uwagi na stan zdrowia pokrzywdzona nie brała udziału w procesie, zaś sąd odczytał jej zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły - poza tymi zeznaniami - inne zebrane w sprawie dowody, między innymi zeznania świadków oraz wyjaśnienia współoskarżonych.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że jego prawo do rzetelnego procesu zostało naruszone z uwagi na to, że nie miał możliwości przesłuchania pokrzywdzonej, świadka oskarżenia, której zeznania stanowiły zgodnie z twierdzeniami skargi podstawę skazania w jego sprawie.

Trybunał nie przychylił się do tych zarzutów. Wskazał, że postępowanie karne dotyczące przestępstw seksualnych ma szczególny charakter, tym bardziej, gdy ich ofiarą jest osoba małoletnia. W tego typu sprawach konieczne jest uwzględnienie prawa domniemanej ofiary do poszanowania jej życia prywatnego, w związku z czym środki podejmowane w celu ochrony ofiary są dopuszczalne pod warunkiem, że można je pogodzić ze skutecznym wykonywaniem prawa do obrony.

Trybunał podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy wszystkich zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie ustalił stan faktyczny, zaaprobowany następnie przez sąd odwoławczy, a także Sąd Najwyższy, który wniesioną w sprawie skargę kasacyjną uznał za oczywiście bezzasadną. Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że skazanie skarżącego nie było oparte wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonej, ale zostało poparte także innymi dowodami, które nie zostały zakwestionowane w postępowaniu przed Trybunałem, prawo skarżącego do rzetelnego procesu sądowego nie zostało naruszone.

Tym samym nie doszło do zarzucanego naruszenia Konwencji.

**14 czerwca 2016 roku**

W sprawie ***Buczek przeciwko Polsce*** skarżący wystąpił w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa w związku z zarzucanym naruszeniem dóbr osobistych przez funkcjonariuszy służby więziennej. Do pozwu dołączył wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, który został uwzględniony częściowo. Skarżący został zwolniony od kosztów sądowych powyżej kwoty 500 zł. W wyniku zaskarżenia przedmiotowego orzeczenia sąd odwoławczy zmienił rozstrzygnięcie sądu I instancji w ten sposób, że zwolnił skarżącego od kosztów sądowych powyżej kwoty 150 zł. Po bezskutecznym wezwaniu skarżącego do uiszczenia opłaty pozew zwrócono.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że odmowa zwolnienia go od kosztów sądowych stanowiła ograniczenie jego prawa do sądu.

Trybunał nie uwzględnił zarzutu. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że kwota dochodzonego roszczenia, wynosząca 60 000 zł była zawyżona i nierozsądna zaś osoba zgłaszająca roszczenie w nadmiernej wysokości musi liczyć się w takiej sytuacji z odmową. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy skarżący został ostatecznie zwolniony od kosztów sądowych powyżej kwoty 150 zł, która stanowiła zaledwie niewielki procent dochodzonej pozwem kwoty. W związku z powyższym nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

**28 czerwca 2016 roku**

W sprawie ***Józef Woś przeciwko Polsce*** skarżący został zatrzymany przez Policję w ramach kontroli drogowej. W trakcie jej trwania, na skutek odmowy podporządkowania się poleceniem funkcjonariuszy użyto w stosunku do niego gazu łzawiącego, a następnie zatrzymano
w Komisariacie Policji.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił naruszenie art. 3 Konwencji w związku z zarzucanym przekroczeniem uprawnień przez funkcjonariuszy oraz brakiem efektywnego śledztwa w tej sprawie.

Trybunał nie uznał tych zarzutów za zasadne. W ocenie Trybunału zastosowane wobec skarżącego środki stanowiły adekwatną reakcję funkcjonariuszy na stawiany przez niego opór. W wyniku ich zastosowania skarżący nie odniósł żadnych obrażeń z wyjątkiem siniaka na ręce oraz zaczerwienieniem oczu. Także zainicjowane przez skarżącego śledztwo w przedmiocie domniemanego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji Trybunał ocenił jako spełniające konwencyjne wymogi stawiane tego typu postępowaniom. Organy dochodzeniowo – śledcze przesłuchały bowiem wszystkie osoby biorące udział niezwłocznie po zdarzeniu, postępowanie trwało trzy miesiące, którego to okresu
z całą pewnością nie można było uznać za nadmierny, zaś skarżący miał możliwość zakwestionowania wydanego w sprawie rozstrzygnięcia
w ramach kontroli instancyjnej. Te okoliczności doprowadziły Trybunał do przekonania, że pomimo umorzenia postępowania w przedmiocie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji prowadzone w tej sprawie postępowanie było rzetelne i zgodne z wymogami art. 3 Konwencji.

W konsekwencji, nie doszło do naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

**19 lipca 2016 roku**

W sprawie ***Dorota Kania przeciwko Polsce*** Europejski Trybunał Praw Człowieka badał zasadność zarzutu naruszenia przez Polskę art. 10 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* gwarantującego wolność wyrażania opinii.

Skarżąca była współautorką artykułu pt. *Matka chrzestna*, który w czerwcu 2007 roku ukazał się w tygodniku „Wprost”. W publikacji postawiono tezę o istnieniu sieci powiązań między strukturami przestępczymi a funkcjonariuszami służb specjalnych III RP, którzy wcześniej pracowali w organach komunistycznej bezpieki.

Jednocześnie w artykule pojawiły się nie do końca precyzyjne stwierdzenia o konkretnych działaniach jednego z byłych funkcjonariuszy służb specjalnych państwa demokratycznego. Przykładowo wskazano, iż R.B. został „wyrzucony” z pracy w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, podczas gdy opuszczenie służby było wynikiem jego własnej decyzji. Ponadto w publikacji była mowa o umożliwieniu przez R.B. ”ucieczki” za granicę E.M. - osoby pozostającej w kręgu podejrzanych o zabójstwo byłego Komendanta Głównego Policji. Tymczasem na E.M. nie nałożono żadnego zakazu opuszczania kraju, a zatem jego wyjazd był w pełni legalny i nikt nie musiał go „umożliwiać”.

Stwierdzenia te zostały potraktowane przez R.B. jako zniesławiające i były podstawą do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia. W wydanym
w drugiej instancji prawomocnym wyroku skazano Panią Dorotę Kanię na karę grzywny w wysokości 7 000 zł. Jednocześnie sąd orzekł
o obowiązku zapłaty kwoty 5000 zł na cele charytatywne. Sądy krajowe zgodnie uznały, iż o ile główną tezę artykułu można potraktować jako opinię (a co za tym idzie jej rozpowszechnianie jest chronione przez Artykuł 10 Konwencji), o tyle konkretne sformułowania pod adresem byłego funkcjonariusza służb specjalnych były stwierdzeniami o faktach, w dodatku wprowadzającymi czytelników w błąd.

Europejski Trybunał Praw Człowieka podzielił wyrażoną przez polskie sądy ocenę. Chociaż niezaprzeczalnie skazanie w procesie karnym Pani Doroty Kani na karę grzywny za publikację prasową jest formą ingerencji w wolność słowa, to jednak ograniczenie to zostało uznane za dopuszczalne w świetle przesłanek określonych w Artykule 10 ust. 2 Konwencji. Nałożenie kary na skarżącą w przedmiotowym przypadku było bowiem niezbędne dla zapewnienia ochrony „dobrego imienia i praw innych osób”, a cel ten został zrealizowany w sposób nienaruszający zasady proporcjonalności. W związku z powyższym, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, iż nie doszło do naruszenia Artykułu 10 Konwencji.

Do wyroku ETPCz zdanie odrębne złożył węgierski sędzia András Sajó, który wyraził obawę, iż wydane orzeczenie może zniechęcić dziennikarzy do zabierania głosu w dyskusji na istotne tematy życia publicznego. W opinii podniesiono, iż w ostatnim czasie, w orzecznictwie Trybunału można dostrzec niebezpieczną tendencję do promowania doktryny tzw. „odpowiedzialnego dziennikarstwa”, za którym to określeniem
w istocie kryje się chęć wprowadzenia obcej państwom demokratycznym instytucji cenzury.

**4 października 2016 roku**

W sprawie ***Dorota Kania przeciwko Polsce (nr 2)*** skarżąca Dorota Kania, dziennikarka, opublikowała w okresie od kwietnia do sierpnia 2007 roku na łamach tygodnika *Wprost* trzy artkuły prasowe, w których zarzuciła rektorowi Uniwersytetu Gdańskiego współpracę z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa. Pomówiony o współpracę wniósł przeciwko skarżącej prywatny akt oskarżenia zarzucając jej zniesławienie. Sąd I instancji uznał skarżącą winną popełnienia zarzucanego jej czynu i wymierzył jej karę grzywny wysokości odpowiadającej równowartości 750 euro. W ocenie Sądu skarżąca nie wykazała się rzetelnością dziennikarską. W szczególności przed publikacją spornych artykułów nie spotkała się z rektorem, którego pomówiła o współpracę. Co więcej, z dokumentami Instytutu Pamięci Narodowej dotyczącymi opisanej przez nią sprawy zapoznała się dopiero po publikacji pierwszego artykułu. Przedmiotowe orzeczenie zostało utrzymane w mocy przez sąd odwoławczy.

W skardze do Trybunału skarżąca zarzuciła naruszenie art. 10 Konwencji podnosząc, iż jej publikacje oparte były na wiarygodnych źródłach, zaś poruszona w nich tematyka współpracy pracowników akademickich z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa stanowiła przedmiot debaty publicznej o istotnym znaczeniu.

Trybunał nie uwzględnił zarzutów. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że ingerencja w swobodę wypowiedzi skarżącej była zgodna
z prawem, mianowicie art. 212 Kodeksu karanego, a także służyła uzasadnionemu prawnie celowi, w tym konkretnym przypadku ochronie reputacji i praw innych osób. Ocenie zatem podlegała jedynie jej konieczność w społeczeństwie demokratycznym.

Dokonując tej oceny Trybunał zauważył, że sądy krajowe wnikliwie zbadały okoliczności przedmiotowej sprawy. Po wniesieniu prywatnego aktu oskarżenia postępowanie zawieszono z uwagi na toczące się równolegle postępowanie lustracyjne, którego wynik mógł mieć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Trybunał podkreślił przy tym, że postępowanie lustracyjne nie dostarczyło dowodów przemawiających za tym, że pomówiony rektor był tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa. Ponadto sądy krajowe szczegółowo zbadały, czy skarżąca gromadziła materiały do swoich publikacji w dobrej wierze i przestrzegając zasad rzetelności dziennikarskiej odnosząc się w tym zakresie do jej zaniechania skontaktowania się z pomówionym rektorem oraz zapoznania się z aktami Instytutu Pamięci Narodowej przed opublikowaniem spornych artykułów. To wszechstronne zbadanie okoliczności sprawy przemawiało w ocenie Trybunału za przyjęciem, że skazanie skarżącej przez sądy krajowe wynikało z niezastosowania się przez nią do dziennikarskiego obowiązku staranności. Trybunał odniósł się również do charakteru nałożonej na skarżącą sankcji. Podkreślił, że orzeczona kara grzywny nie była wygórowana i uwzględniała możliwości finansowe skarżącej. W konsekwencji Trybunał stwierdził, iż władze krajowe zachowały właściwą równowagę pomiędzy, z jednej strony, ochroną reputacji pomówionego o współpracę rektora, z drugiej strony prawem skarżącej do korzystania z wolności wyrażania opinii w kwestiach budzących społeczne zainteresowanie. Nie doszło zatem do naruszenia zarzucanego przepisu Konwencji.